Nr. 22 Łódź, 29 Maja 1927 roku. Rok VIII

PRACA

CENA 25 GROSZY

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE . . . . Zł. 1.—
NA PROWINCJI . . . . „ 1.45
ZAGRANICĄ . . . . . „ 2.00

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administ., Piotrkowska 91, lewa ofic. parter.— Administr. czynna codzien. od g. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

Co zrobił i co robi Samorząd łódzki?

Sprawozdanie z działalności Samorządu Miejskiego

Co uczyniła tam i jakie zasługi położyła frakcja N.P.R.

W niedzielę, dnia 22 maja b. r., w sali P. Z. Z. przy ul. Głównej 31, kol. prez. W. Wojewódzki złożył sprawozdanie z działalności Samorządu Miejskiego w Łodzi wobec licznie zgromadzonych członków Organizacji Łódzkiej NPR.

Po ukonstytowaniu się prezydjum, przewodniczący kol. d-r E. Samborski udzielił głosu kol. prez. W. Wojewódzkiemu.

Przemówienie kol. prez. W. Wojewódzkiego.

W dwugodzinnem swem przemówieniu kol. Wojewódzki poddał retrospektywnej ocenie działalność Samorządu miejskiego za cały okres jego kadencji, opierając się w tem na wymownem i decydującem świadectwie liczb i faktów.

Dotychczas — podnosi mówca — mówiliśmy na zebraniach o wszystkiem, lecz nie o sprawach, stanowiących meritum działalności samorządu.

Lecz już czas, by członkowie organizacji zapoznali się z niemi wyczerpująco i dokładnie, by mogli ująć całokształt poczynań tego samorządu, który, przychodząc do steru spraw miejskich, zastał pustki w kasie, wysokie sumy należności wekslowych do płacenia i „Karpaty" na ulicy Cegielnianej. A obok tego całe mnóstwo spraw nieuregulowanych lub zagmatwanych beznadziejnie oraz rozpoczynający się kryzys w przemyśle, który w latach następnych miał podciąć źródła egzystencji szerokich mas, obarczyć miasto nową troską o los tysięcy bezrobotnych i jednocześnie zmniejszyć środki finansowe samorządu.

Frakcje radzieckie, prasa a Magistrat.

Wyłoniony przez Radę miejską Magistrat składał się z 4 członków N. P. R., 4 członków Ch. D., 2 członków t. zw. „Koła narodowego" i 1 członka koła żydowskiego. O zdecydowanej większosci, idącej po linji interesów najszerszych mas mogła być mowa przy .poparciu Chadecji, która od 25 roku poszła zdecydowanie po linji prawicowej. W Radzie Miejskiej sytuacja przedstawiałaby się lepiej, gdyby nie bezradna, ślepa opozycja P. P. S., która w ten sposób chciała odgrywać się za sromotną klęskę przy wyborach (z 25 radnych na 9).

Prasa łódzka, prawie w całości żydowska, szła od początku przeciwko bądź-co-bądź polskiemu magistratowi.

Cały ciężar walki na barkach frakcji N. P. R.

Tak więc cały ciężar walki o prowadzenie polityki samorządowej w myśl interesów pracującej warstwy ludności spadł na barki frakcji radzieckiej i członków magistratu z ramienia N. P. R. I należy stwierdzić, że jeśli magistrat szedł po tej linji, to było to przedewszystkiem zasługą naszej frakcji radzieckiej i naszych członków magistratu. Wszystko, co leżało w naszej mocy, co, nie szczędząc trudów, mogliśmy wywalczyć tośmy wywalczyli, co mogliśmy przy użyciu rozporządzalnych środków wykonać — to wykonaliśmy.

Dowody postępowania po linji interesów pracowniczych przez frakcję N. P. R.

I w dalszym ciągu przedstawił — kol. W. Wojewódzki zabiegi o utrzymanie płac pracowników miejskich na poziomie z przed Dekretu P. prezydenta Rzeczpospolitej, przyznanie etatowym pracownikom praw do emerytury (1.650), stałe dążenie do zmniejszenia podatków pośrednich, a podnoszenie bezpośrednich, przeznaczenie 30 proc. budżetu miejskiego na inwestycje, oszacowanie i zinwentaryzowanie majątku miejskiego.

Majątek miasta Łodzi.

Wartość tego majątku miejskiego wynosi ogółem 61.460.848 złotych, a składają się na tę sumę: wartość budynków miejskich 18.319.559 złotych, — urządzeń kanalizac. 8 miljonów zł., — niewykończ. budynków 1.634 tys. zł., — placów 15.463.090 zł., — zieleńc. i park. 7.140.798 zł, — majątku ruchomego 3.732.000 zł., — majątku w papierach wartościowych: akcje Elektrowni 4 milj. zł. — kolei Elektr. Łódzkiej 3.450 tys. zł., — Banku Polskiego i inne 21.343 zł.

Dalsze udowodnienia racjonalnej polityki Magistratu.

W dalszym ciągu omawiał mówca budowę gmachów szkolnych, zakładanie ochron i subsydjowanie istniejących, zamierzenia w zakresie budownictwa szkolnego, wogóle wszystkich agend wydziału Oświaty i kultury, poczem przeszedł do spraw opieki społecznej, na którą magistrat przeznaczał 25 proc. budżetu, budownictwa, które się rozwija w miarę rozporządzalnych funduszów, regulacji miasta, która umożliwia racjonalne zabudowanie go. Następnie omówił sprawę bruków miejskich, lecznictwa miejskiego (w 75 proc. bezpłatne) i innych instytucyj wydziału zdrowotności, agendy wydziału plantacyj, urząd zasiłkowy, sprawy budowy kolejki do Tomaszowa i przeszedł do wydziału przedsiębiorstw miejskich.

Przedsiębiorstwa miejskie były tą sprawą, naokoło której było najwięcej krzyku. Stało się tak dlatego, że mało kto się w niej orjentował, więc wszyscy poszli na oślep za insynuacjami, szerzonemi przy pomocy prasy żydowsko-rozwojowej przez niektórych fabrykantów. Fakty mówią, że i ta sprawa została postawiona i przeprowadzona zgodnie z interesami szerokich mas ludności.

Sprawą tramwajów i kanalizacji jest również jednym z dowodów, że polityka samorządu szła po linji interesów robotniczych.

Jedyny błąd — to naczelny inżynier Skrzywan.

Lecz trudno było przewidzieć, że w XX wieku znajdzie się człowiek tak zacofany społecznie.

By ten błąd naprawić prowadzi się walkę od 1 i pół roku. Walka jest trudna, bo przeciw stoi nie jeden człowiek, ale cały obóz przeciwny robotnikowi, obóz, który ma długie ręce i mocne plecy.

O rozbijaczach sprawy robotniczej.

I w tym momencie walki, gdzie należałoby wytężyć wszystkie siły, ludzie, którzy nic nie zrobili w samorządzie, uważają za wskazane robić rozłam, w już i tak ciężkich warunkach walki osłabiać nasz front i to bez żadnych poważnych motywów.

Jeszcze sprawa zatrudnienia bezrobotnych.

W sprawie zatrudnienia bezrobotnych samorząd łódzki robił i robi co było z jego mocy. Na miejskich robotach pracuje obecnie około 4 tysięcy ludzi. Rząd jednakże nie docenia powagi sytuacji, bo gdyby rozpoczął pracę na Polesiu Widzewskiem i przy budowie gmachów dla instytucyj państwowych, gdyby zrobił dla usunięcia bezrobocia w Łodzi coś, w odpowiednim stosunku do tego, co wykonuje Magistrat — bezrobocia nie byłoby w Łodzi.

Huczne oklaski, jakie rozległy się żywiołowo po przemówieniu kol. Wojewódzkiego, stwierdzały ponad wszelką wątpliwość, że linja pracy samorządowej reprezentowana w imieniu frakcji N. P, R. przez kol. prezydenta jest tą linją, która jest zgodna z interesami szerokich warstw pracujących i z ideologją ruchu narodowo-społecznego.

Opinja klasy robotniczej potępia rozłamową robotę.

Następnie zabierali głos licznie zebrani członkowie organizacji, między innymi koledzy: Pierzchalski, Zubert, Glewicz, Dyboski, Michałowski, Oberle, Kiełbik, Czerwiński, Zieliński, Kosiewicz, Kliszewski, Kubiak,

Czy rozwiążą łódzką Radę Miejską?

Na pytanie powyższe może tylko jedna zaaść odpowiedź: tak, rozwiązać!

Składa się ku temu wiele przyczyn i wiele powodów, które bezstronny obserwator naszego życia samorządowego musiał zauważyć. O przyczynach tych należy tu mówić, powody te uwypuklić.

1. Od roku już żyjemy w okresie jakby przedwyborczym, co ogromnie utrudnia racjonalną i celową gospodarkę. Od roku prasa pewnego odcienia alarmuje opinję publiczną wieściami, że już jutro, a najwyżej za tydzień Radę rozwiążą. Wieści te w żaden sposób sprawdzić się nie chcą, a przecież już najwyższy czas, by prasa ta raz nareszcie prawdę napisała.

Alarmy te wywołują silny stan zdenerwowania i niepewności, osłabiają wśród radnych energję i chęć do pracy, obniżają wybitnie zdolność Rady do systematycznej i planowej pracy. Frakcje i radni raczej o niedalekich wyborach myślą, aniżeli o pracach w Komisjach i na plenum.

2. Brak stałej większości, która po trzech i pół latach istnienia rozchwiała się. A każdy musi przyznać, że bez większości pracować w samorządzie nie można. Musi bowiem Magistrat wiedzieć, na kim może się oprzeć i co przy pomocy istniejącej większości zrobić może. I w tym więc kierunku zdolność Rady szwankuje.

Istniejąca większość rozbić się musiała, nie dotrzymali bowiem endecy i chadecy zawartej w roku 1923 umowy. Kiedy bowiem przyszła sprawa nowego ławnika, przez N. P. R. obsadzonego, czynili takie wstręty, iż dalsza współpraca okazała się niemożliwą. Jeszcze silnej się to zaznacza przy sprawie kanalizacyjnej, w sprawie wybitnie robotniczej, w której endecy na głowach poprostu stają, by do zmian nie dopuścić, chadecy zaś conajmniej dwulicową grają rolę.

3. Brak stałego programu pracy, uwzględniającego w pierwszym rzędzie palące potrzeby klasy robotniczej. Planu takiego w żaden sposób nie można było stworzyć, gdyż endecy potrzeb robotniczych nie uznają, chadecy zaś bez endeków do niczego nie chcą się zobowiązać. A tu były i są palącemi potrzeby przedmieść, dla których dużo pracy i energji poświęcić trzeba, dla urządzenia których trzeba przedewszystkiem planu i pieniędzy.

Tak samo palącą jest kwestja mieszkaniowa, niezmiernie dla klasy robotniczej ważna, a przecież zaledwie przez Wydział Budownictwa ruszana.

4. Zmieniające się w dość szybkiem tempie nastroje mas, nastroje wyborców. A samorząd musi się z temi nastrojami liczyć, nie wolno mu zatracać bezpośredniego kontaktu z ludnością i zatracać tej ludności zaufania. Z chwilą, kiedy przedstawiciele miasta widzą wzrastające niezadowolenie, powinni mieć tyle odwagi cywilnej, by powiedzieć — dosyć —, odwołuje się do swoich wyborców.

Masy robotnicze zbyt dużo przyczyn do zadowolenia nie mają. Wiemy bowiem dobrze, że jak na nasze łódzkie stosunki, to zbyt duże, niewspółmiernie duże przedstawicielstwo posiada endecja, co źle wpływa na politykę samorządu.

Samorząd łódzki musi mi ć przedewszystkiem interes klasy pracującej na widoku, co przy zbyt silnej reprezentacji endeckiej przeprowadzić się nie da.

Robotnik jest niezadowolony! Trzeba więc dać mu możność, jako najliczniejszemu w Łodzi wyborcy, do wyjawienia swej woli. Da się to uskutecznić przez nowe wybory.

5. Ucieczka z frakcji N. P. R. kilku radnych i dwuch ławników. Zostały przez to siły narodowego ruchu robotniczego poważnie osłabione, wzmocnione za to zostały siły naszej w Radzie Miejskiej prawicy.

Powstała w Radzie nowa frakcja t. zw. Pałkowszczycy, którzy do twórczej pracy niezdolni, psuć tylko robotę umieją. Zdradzili robotnika łódzkiego i z niego sobie zakpili. Gdyby byli ludźmi honoru, gdyby choć za grosz ambicji mieli, toby raczej mandaty złożyli, ale na powszechne pośmiewisko robotnika łodzkiego nie wystawiali. Ale cóż! Kiedy u nich nienawiść do osób zwyciężyła. Trzeba więc nowych wyborów, by Pałkowszczyznę i bufeciarstwo zlikwidować, by panów ławników-odszczepieńców dowodnie przekonać, że w rachubach swoich grubo się pomylili. . .

Oto pokrócte wyliczono przyczyny, które, sądzę, każdego o konieczności natychmiastowego rozwiązania Rady przekonają. A nowe wybory wykażą, jak silnym jest narodowy ruch robotniczy i do kogo łódzki robotnik ma zaufanie.

My się nowych wyborów nie boimy!

---

poseł Waszkiewicz i inni. Poczem kol. Wojewódzki odpowiedział na sprawy poruszone przez przed mówców. Dla braku miejsca nie możemy tu przytaczać wszystkich przemówień, z których np. przemówienie kol. Kosiewicza, Glewicza i posła Waszkiewicza miały w sobie śpiżowe podźwięki słów, płynących z głębokiego idealizmu i umiłowania sprawy robotniczej. Zaznaczyć tu tylko pragniemy, iż wszyscy mówcy potępiali bez zastrzeżeń akcję rozłamców.

Po przemówieniach przewodniczący zarządził głosowanie rezolucyj i wniosków zgłoszonych przez kol. Glewicza, Oberle, Dyboskiego i innych. Wszystkie wnioski zostały przyjęte jednogłośnie, bez sprzeciwu i bez wstrzymujących się od głosowania.

Wnioski i rezolucje uchwalone na zebraniu sprawozdawczem.

I. Zgromadzeni na zebraniu sprawozdawczem z działalności samorządu miejskiego członkowie N. P. R. uchwalają zwołać na niedzielę, dnia 29 maja, ogólny wiec w sprawach miejskich, na który winni się stawić wszyscy członkowie organizacji, celem wypowiedzenia się w sprawie stosunku organizacji do rozłamu.

II. Zebrani na sprawozdaniu z działalności samorządu miejskiego członkowie N. P. R. w Łodzi domagają się:

a) zajęcia się przez Magistrat losem poszkodowanych na robotach kanalizacyjnych i przedsiębrania środków, by roboty te nie dostarczały coraz to nowych inwalidów;

b) wyszczególnienia i publicznego potępienia radnych, którzy przez opieszałość czy złą wolę nie dopuszczają do uporządkowania spraw kanalizacyjnych przez nieprzybywanie na posiedzenia Rady Miejskiej lub opuszczanie posiedzeń przed wyczerpaniem porządku dziennego,

III. Zebrani potępiają dyktaturę kanalizacyjną p. Skrzywana i jego obrońców. S.

NPR. o rozwiązanie łódzkiej Rady Miejskiej

Wniosek nagły frakcji rad. N.P.R. w sprawie rozwiązania Łódzkiej Rady Miejskiej:

Zważywszy

1) że Łódzka Rada Miejska istnieje już 4 lata i zadanie swoje spełniła.

2) że już czas najwyższy odnieść się do opinji publicznej, celem dania jej możności wypowiedzenia się i odnowienia przedstawicielstwa miejscowych,

3) że podstawą racjonalnej gospodarki w samorządzie jest istnienie trwałej większości w Radzie i wykonywanie programu pracy tej większości,

4) że większość taka została rozbita

5) że część niedawnej większości świadomie osłabia zdolność Rady do twórczej pracy przez częste zrywanie qworum i uniemożliwia przez to załatwiania spraw, mających istotne dla ludności robotniczej znaczenie.

Rada Miejska uchwala:

1) Zwrócić się do Rządu z prośbą o natychmiastowe rozwiązanie Łódzkiej Rady Miejskiej i rozpisanie nowych wyborów.

2) Rada Miejska wzywa Magistrat, aby zwrócił się do Rządu w sprawie prawnego uregulowania przynależności przedmieść do miasta.

3) Rada Miejska upoważnia Magistrat do zaciągania w okresie rozwiązania Rady Miejskiej w granicach budżetu pożyczek na prowadzenie robót kanalizacyjnych, inwestycyjnych i innych na zatrudnienie bezrobotnych.

✿

Wniosek powyższy frakcji NPR. został już zgłoszony na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 25 b. m, jednakże z powodu braku qworum (endecja opuściła w panicznym strachu salę obrad) nie był głosowany. Nastąpi to na najbliższem posiedzeniu Rady.

Klęska drożyzny

Drożyzna jest stałą, niezwalczoną dotąd klęską mas robotniczych Polski. Ceny w Polsce, która w początkach swej niepodległości była najtańs ym krajem na świecie, dorównywują dziś cenom najdroższych państw w Europie. Wzrost drożyzny postępował u nas systematycznie naprzód z miesiąca na miesiąc i dziś jeszcze nie jest opanowany. W ostatnich czasach zarysował się ze szczególną siłą wzrost cen na artykuły żywnościowe, co się fatalnie odbija na budżecie mas robotniczych, w którym zakup żywności przewyższa niejednokrotnie 75 procent zarobku!

Przedewszystkiem nic nie usprawiedliwia ostatnich nagłych zwyżek cen na zboże, albowiem w Polsce, jako w kraju rolniczym powinno ono być o wiele tańsze, niż w innych przemysłowych krajach Europy, to też już samo wyrównanie się niemal naszych cen zboża z zagranicznymi jest niewłasciwe i świadczy o pewnem paskarstwie obszarników. Nie wywóz zboża jednak jest ostatnio źródłem tego paskarstwa, lecz nieurodzaj roku ubiegłego, na skutek którego może nam nawet zabraknąć zboża przed nowemi zbiorami i tę właśnie okoliczność wykorzystują obszarnicy.

Rząd, niestety, nie posiada uprawnień do poskromienia lichwy obszarniczej. Uchwalona bowiem swego czasu ustawa o lichwie i spekulacji nie dotyczy „bezpośrednich producentów", którymi są i obszarnicy, gdyż tak ją w swej większości kapitalistycznej sejm uchwalił. Gdyby nawet rząd znowelizował tę ustawę i podciągnął pod nią również obszarników, to napewno Sejm by się temu sprzeciwił i tą samą większością obszarniczo-kapitalistyczną odnośne rozporządzenie uchylił.

To też rząd w walce z paskarstwem obszarników chwycił się innego środka: postanowił zakupywać zboże zagranicą i po cenie kosztu zaopatrywać w nie ludność. Została utworzona już w tym celu specjalna komisja, która podjęła już kroki w tym kierunku. Sama jednak sprawa drożyzny zboża nie wyczerpuje zagadnienia wzrostu drożyzny artykułów żywnościowych. Skandaliczny jest bowiem u nas odnośnie do zagranicy stosunek żyta do chleba. W Polsce kosztuje kilo żyta 40 groszy, a kilo chleba 70 gr., podczas gdy zagranicą cena tych dwóch produktów jest niemal identyczna, gdyż t. zw. przypiek (woda zawarta w chlebie) pokryć winien w normalnych warunkach wszelkie koszty handlu, przemiału i wypieku.

W tej dziedzinie państwo ma niewątpliwie olbrzymie pole do działania. To też ostatnio Min. Spraw Wew. rozesłało do wszystkich województw okólnik, w którym zaleca wdrożenie akcji, przeciwdziałającej drożyźnie chleba.

W okólniku tym między innemi Min. Spraw. Wewn. stwierdza, że w państwach zachodnich wypiek dokonywany jest z 65 do 70 procentowej mąki. Min. spraw wewn. poleca wpłynąć wojewodom na piekarnie, aby wypiekały chleb żytni z mąki nie niższej, niż 65 procentowej oraz by ceny chleba żytniego były kalkulowane z ceny mąki 65 procentowej. W ten sposób zostaną racjonalnie wykorzystane własności ziarna zbóż chlebowych i będzie można odpowiednio wpłynąć na cenę pieczywa.

Powołane do życia swego czasu komisje cennikowe mają również wiele do zrobienia w kierunku ukrócenia lichwy piekarzy. W Warszawie np. zwiększono wagę bułek, co zaoszczędza wiele pracy i przyczynia się do ich potanienia.

Jak widzimy walki z wzrostem drożyzny nie można składać całkowicie na barki rządu, gdyż jest on częstokroć od tego rządu niezależny i rząd jest w stosunku do niego niejednokrotnie wprost bezsilny.

Niemniej jednak rząd powinien wytężyć wszystkie swe siły w kierunku zwalczania drożyzny, nie cofając się przed najostrzejszemi nawet środkami, gdyż prowadzi ona do ostatecznej nędzy masy robotnicze, podrywa ica zaufanie do rządu i grozi niebezpieczeństwem niepożądanych powikłań społecznych.

Robotnice i robotnicy stawcie się licznie 12 czerwca pod tęczowe sztandary!

Rozmaitości

Nowoczesny potop

Straszna powódź, jaka nawiedziła stany środkowo-zachodnie Ameryki Północnej, szerzy w dalszym ciągu okropne spustoszenia. Wobec ogromu niebywałej i niepamiętnej katastrofy nawet dzielni Amerykanie stają bezradni. Nie przydały się na nic wysiłki, zdania tam, gdyż niszczycielski żywioł zalewa w dalszym ciągu uprawne pola i niszczy osiedla ludzkie wraz z całym dobytkiem. Dotychczas zalanych zostało zgórą 100 miast i miasteczek, a obszar, dotknięty powodzią, powiększa się niemal z każdą godziną.

Poziom wody na terenach zalanych dochodzi do wysokości drutów telegraficznych, to też nic dziwnego, że ofiarą potopu padło znowu kikaset osób, których władze nie zdołały uratować. W okolicznych miastach, nie dotkniętych klęską, wśród bezdomnych uchodźców szerzą się straszliwie zarazy. Szczególnie panuje tyfus, zawleczony przez uciekinierów.

Dalsze rozszerzanie się terenu powodzi spowodowało zalanie połowy stanu Louisiana, gdzie liczba bezdomnych dochodzi już do pół miljona. Mimo przeprowadzonej wszędzie zawczasu ewakuacji, w pobliżu Aleksandrji 14 tysięcy osób zostało odciętych przez wylew rzeki Red River. Dla niesienia ratunku nieszczęśliwym uruchomiono nawet kilka eskadr samolotów.

Według zestawień wylew rzeki Missipi oraz burze, jakie szalały ostatnio we wschodnich i środkowych stanach, spowodowały śmierć ogółem 778 osób. 5.500 osób odniosło rany, 315.000 ludzi pozbawionych zostało dachu nad głową. 14.009 mil kwadratowych zostało zalanych, a 37 miast zniszczonych przez burze.

Z życia organizacji NPR.

— **Zjazd Samorządowy.** W dniu 6 czerwca b.r. od godz. 10 rano w Pabjanicach, w lokalu N. P. R., ul. Kościuszki 50, odbędzie się Zjazd Samorządowy na terenie Województwa Łódzkiego.

Wybór delegatów-samorządowców na Zjazd przeprowadzą poszczególne Zarządy N. P. R.

— **Z Koła Pracowników Miejskich** — Zarząd Koła Pracowników Miejskich zawiadamia swych członków, że wyznaczona konferencja na dzień 29 maja odbędzie się w dniu 12 czerwca b. r.

Z uwagi na ważne sprawy natury politycznej doby obecnej, uprasza się członków o liczne przybycie na powyżej wspomnianą konferencję o godz. 10 rano Piotrkowska 91.

Wejście za okazaniem legitymacji, które odręcznie będą ostemplowane.

Zarząd.

— **Zarząd Dzielnicy Wodnej N. P. R. Lewicy** komunikuje iż zapowiedziana konferencja na dzień 29 b. m. zostaje odwołaną aż do powtórzenia ogłoszenia. Nadmienia się iż rejestracja członków odbywa się dwa razy w tygodniu t.j. w czwartki i soboty od godz. 7-ej.

— **Z życia Sekcji Kolarzy Z. P. M. P. „Orlę“** w dniu 28 bm. o godz. 20 odbędzie się Zabawa Taneczna urządzona staraniem Zarządu Sekcji Kolarzy, w lokalu Tow. Muz. im. Fr. Chopena przy ul. Piotrwskiej 92, na którą to członków i sympatyków uprzejmie zaprasza

Zarząd.

— **Koło Kobiet NPR.** W dniu 2 czerwca o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu wspólnie z dziesiętniczkami Koła w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 91. Zarząd.

— **Wycieczka Koła Kobiet.** Niniejszym zawiadamiamy Sz. koleżanki i sympatyczki Koła ze staraniem Zarządu organizuje się wycieczkę do Łowicza w dniu 16 czerwca. Przejazd koleją za biletami ulgowemi. Zapisy należy składać jaknajwcześniej z powodu określenia ilości osób. Zapisy te przyjmuje kol. Nawrocka w czwartki od 7-mej do 9-tej wiecz. w Klubie Piotrkowska 91.

— **Stowarzyszenie b. więźniów politycznych** (oddział w Łodzi) podaje do wiadomości ogółu członków, że w niedzielę dnia 29 maja rb. o godz. 10-ej rano odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia.

Sprawy bardzo ważne.

Zjazd Spółdzielczy w Łodzi

Łódź gości dziś w swych murach spółdzielców z całej Rzeczpospolitej przybyłych na XV-ty Zjazd Pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczp. Polskiej, organizacji, skupiającej w sobie 806 spółdzielni z 399.982 członków. Delegaci radzić będą w ciągu 2 dni o dotychczasowej działalności Związku oraz wytycznych na najbliższą przyszłość.

Dla Łodzi jako wybitnego miasta pracy, miasta w którem spółdzielczość głęboko zapuściła swe korzenie, Zjazd ten nie może przejść bez uwagi i dlatego postaramy się skreślić pokrótce rolę Związku Spółdzielni i czem jest on dzisiaj w Polsce.

Tak jak spożywcy łączą się w stowarzyszenia spożywców w celu ominięcia pośrednictwa i zaoszczędzenia przez to na czynionych zakupach, otrzymując w końcu roku dywidendę, tak stowarzyszenia w tym samym celu łączą się w Związek. Związek ma zaspakajać potrzeby zrzeszonych spółdzielni, zastępując im pośrednika-hurtownika. Pozatem Związek ma czuwać nad stroną organizacyjną spółdzielni i reprezentować cały ruch spółdzielczy nazewnątrz.

O ile pod względem członków Związek zajmuje jedno z pierwszych miejsc w kraju to niema równej sobie organizacji handlowej. Oto cyfry zaczerpnięte ze sprawozdania Związku za r. 1926. Oddziałów posiada 26, Agentur 3: w Londynie, Gdańsku i Łodzi (Włókienniczą). w Kielcach własną produkcję mydła do prania i toaletowego pasty do obuwia, torebkarnię, tamże prowadzony jest tartak, we Włocławku wyrabiane są na szeroką skalę wyroby cukiernicze. W Radomsku prowadzi Związek w dzierżawionym młynie przemiał zboża na własny rachunek. Obrót ogólny Związku za r. 1926 wyniósł Zł. 82.577.140.21. Z ogólnej nadwyżki Związek wypłacił stowarzyszeniom za rok ubiegły w postaci dywidendy od zakupów Zł. 230.000.—.

Z powyższych cyfr bije siła i rozmach, które najbardziej sceptycznie usposobionego do pracy kolektywnej człowieka muszą przekonać o sprawności i tężyźnie tej organizacji.

Widać, że ruch spółdzielczy w Polsce nietylko wyszedł zwycięsko z okresu ogólnego kryzysu gospodarczego, ale szparko postępuje naprzód, zataczając swą działalnością coraz to szersze kręgi.

Słabą stroną ruchu spółdzielczego jest jeszcze brak dostatecznej propagandy za jednaniem członków i zagadnieniu temu winien odbywający się Zjazd poświęcić wiele uwagi. Nie taki czy inny dorobek gospodarczy będzie stanowić o sile ruchu spółdzielczego ale liczba żywych ludzi świadomych zadań i celów tej wielkiej idei. Ta sprawa winna być wysunięta na czoło obrad parlamentu spółdzielczego.

W-ski

Niesłychana prowokacja Barcińskiego

Znany wróg robotników, Barciński ogłosił w swej fabryce lokaut. — Jak na to zareagowała zgodnie opinja robotnicza?

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie rezolucję następującą:

„Robotnicy zlokautowanej fabryki S. Barciński i S-ka, zebrani w Łodzi — w dniu 25 maja 1927 roku w sali Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej w sprawie ogłoszenia lokautu w fabryce Barcińskiego, po wysłuchaniu referatów przedstawicieli Związków: „Praca“, Klasowego i Chrześcijańskiego i dłuższej dyskusji uchwalili co następuje:

1) zebrani robotnicy wyrażają swe najwyższe oburzenie wobec jawnej i ordynarnej prowokacji kapitalisty Barcińskiego w sprawie ogłoszenia lokautu i wyrzucenia na bruk 664 robotników wraz z ich rodzinami. Zebrani stwierdzają, iż postępek kapitalisty Barcińskiego, może spowodować nieobliczalne następstwa dla spokoju publicznego na terenie Łodzi z jednej strony, a z drugiej strony jest ono wyzwaniem robotników włókniarzy. Włókniarze Łodzi i okręgu wyzwanie to przyjmują i ze swej strony uczynią wszystko, **by spotęgować walkę w obronie 8 mio godzinnego dnia pracy i angielskiej soboty w całym przemyśle włókienniczym.** W związku z powyższym zebrani robotnicy fabryki Barcińskiego wzywają cały ogół włókniarzy do bezwględnej walki w obronie ustawodawstwa robotniczego.

2) Zebrani zwracają się do Rządu **z żądaniem ukrócenia samowoli rekinów kapitalistycznych** przemysłu włókienniczego i zmuszenia ich do szanowania praw obowiązujących w Polsce.

3) Wobec zamknięcia i ogłoszenia lokautu w fabryce S. Barciński i S-ka w Łodzi, zebrani robotnicy tejże fabryki traktują to, jako bezprawie wobec obowiązujących ustaw i w związku z tem domagają się wypłacenia wszystkim robotnikom z tytułu ustawy o pracy w przemyśle i o urlopach, należności za 14 dni i za przypadające urlopy.

4) Zebrani uchwalają nie przystąpić do pracy po odwołaniu lokautu przez Barcińskiego, do tego czasu, aż nie zostaną cofnięte całkowicie swych prowokujących zarządzeń wobec robotników, jednocześnie zebrani postanowili zwrócić się do Zarządu fabryki S. Barcińskiego z żądaniem wydania wszystkim robotnikom kart na zapomogi z powodu pozbawienia robotników nie z ich winy pracy. Zebrani oświadczają, iż nie zgodzą się pod żadnym warunkiem na to, by po uruchomieniu fabryki po skończeniu się lokautu ktokolwiek z robotników miał być zwolniony z pracy.

Na zebraniu pierwszy referował sprawę lokautu przedstawiciel Związku „Praca“ Kazimierczak, który w dłuższym referacie wykazał konieczność walki w obronie ustawodawstwa robotniczego Przedstawiciele Związków klasowego i chrześcijańskiego przyłączyli się całkowicie do wywodów przedst. Związku „Praca“. Wybrano specjalną komisję. Robotnicy jednomyślnie uchwalili przystąpić do Związków Zawodowych, **wyrażając całkowite zaufanie przedstawicielom Związków.**

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen (Dz. U. R. P. N. 18, poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527) art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 r. — niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi N. 509 z dnia 24 maja 1927 r. zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na mięso wieprzowe i wyroby masarskie wieprzowe za 1 kg.

wieprzowina za	1 kg.	zł.	2 86	szynka bez kości	„	„	4.50
schab i baleron	„	„	3 40	balaron gotowany	„	„	6.20
słonina	„	„	3.90	„ surowy	„	„	5.00
sadło	„	„	3.90	boczek surowy wędz.	„	„	4.30
salceson	„	„	3.70	„ gotowany	„	„	4.60
kiełbasa krajana	„	„	3.70	szmalec	„	„	4.80
„ serdelowa	„	„	3.70	siekane		od	umowy
pasztetowa	„	„	4.40	polędwica sur. wędz.	„	„	6.70
serdelki	„	„	4.86	słonina paprykow	„	„	4.90
podgarlana	„	„	2.30	kiełbasa surowa		od	umowy
czarny	„	„	2.30	rolada	„	„	4.40
kaszanka	„	„	1.50	kiełbasa sucha	„	„	5.80
krakowska	„	„	4.50	salami	„	„	8.20
szynka gotowana	„	„	6.20	parówki	„	„	5.80
„ sur. wędz.	„	„	4.00				

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi, od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną pierwszej instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 25 maja 1927 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) **W. Groszkowski.**

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacanie prenumerat, w godz. 6—7 codziennie. Wzywamy również Zarządy Dzielnic, aby także uregulowały corychlej zaległe należności. Zaznacza się przytem, że wszelkie rachunki kwituje osobiście kol. Zygmunt Leśniczak.

Stanisława Wolska zagubiła legitymacje N.P.R. Dzielnica Radogoszcz.

Antoni Kujawa zagubił legitymacje N.P.R, z Dzielnicy Górnej.

Filipczak Marja zagubiła legitymację N. P. R.

KONKURS.

Magistrat m. Pabjanic ogłasza niniejszym nieograniczony konkurs na budowę

mostu żel. betonowego

nad rzeką Dobrzynką przz ul. Legjonów w Pabjanicach oraz na podniesienie i zabrukowanie tejże ulicy przy moście.

Ślepy kosztorys oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Budowlanym przy ul. Garncarskiej 7, w Pabjanicach.

Inżynier miejski
(--) St. Kowalski
architekt

Wiceprezydent
(--) K. Skowroński

PRZETARG.

Kasa Chorych m. Łodzi z siedzibą w Łodzi ogłasza niniejszem pisemny publiczny przetarg ofertowy na budowę lecznicy w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej, objętości około 34.000 mtr. 3.

Przetarg odbędzie się dnia 11 czerwca 1927 r. o godz. 15-ej w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 225.

O budowę ubiegać się mogą zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, które wykażą się, że już wykonały większe roboty budowlane.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 23 maja r. b. a sporządzone według przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III 396|26 z 31 lipca 1926 r. oraz według warunków przetargu należy składać do Wydziału Gospodarczego Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225 w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna, zawierająca ofertę, powinna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 11 czerwca 1927 r: na budowę lecznicy, przy ul. Łagiewnickiej w Łodzi“, zewnętrzna zaś, prócz wyżej wspomnianej koperty powinna zawierać i dowód wpłacania wadjum do Banku Gospodarstwa Krajowego do depozytu Kasy Chorych m. Łodzi — wysokości 5 procent oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych, mających wartość pupilarną ustaloną Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 28 grudnia 1926 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 3 z dnia 22 I. 1927 r.

Termin składania ofert upływa o godz. 15-ej dnia 11-go czerwca 1927 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej.

Oferty nie odpowiadające wymienionym powyżej warunkom lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje, dotyczące projektu budowy, udzielane będą w godzinach biurowych od 9-ej do 15-ej w Wydz. Gospodarczym Kasy Chorych m. Łodzi, gdzie otrzymać można również egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(--) Dr. E. Samborski
Dyrektor

(--) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu.

KINO SPÓŁDZIELNIA Pracowników Państwowych
SIENKIEWICZA 40.

Od wtorku 24. V. do poniedziałku 30. V. włącznie
WIELKI WSPANIAŁY PROGRAM!
PRISCILLA DEAN
w najnowszej kreacji, w egzotycznym dramacie wschodnim pt.

Kawiarenka w Kairze

Dramat wschodni, rozgrywający się wśród palących piasków Sahary, na tle buntu plemion arabskich przeciwko Anglikom.

ANONS: Następny program!
„CARMEN“

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5., w soboty i w niedzielę o godz. 3.

Zamawiajcie druki w Drukarni „Praca“ Rzgowska 51.

ODEON Dziś i dni następnych! **CORSO**

Po raz pierwszy w Łodzi! Król Humoru!

Raymond Griffith

(Amerykański Maks Linder)
w najnowszej produkcji 1927 roku p. t.

Tajemnicza Podwiązka

przepiękna sztuka w 10 aktach.

Nad program: **Farsa w 2 częściach.**

Wielka tragedja dworu rosyjskiego w 12 aktach p. t.

Ostatnie lata panowania Cara Mikołaja II-go

Wielki film rewolucyjny. Akcja rozgrywa się w Wiedniu, Warszawie, Petrogrodzie i Ekaterynburgu.
Główne figury: Car Mikołaj II-gi, Carowa, Rasputin, Mikołaj Mikołajewicz i Sonia Starewna.

Wycieczka „Orlęcia“

Niniejszem zawiadamia się członków i sympatyków, ze staraniem Zarządu Sekcji Kolarzy Z. P. M. P. „Orlę“ zostanie urządzona w miesiącach letnich. Wycieczka Krajoznawcza.

Wycieczka prowadzona bedzie przez Poznań, Gniezno, Toruń, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk i Gdynia.

Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacji kol. Tagowski w lokalu N. P. R. ul. Piotrkowska 91, codziennie od godz. 19 do 12.

LUNA

Dziś potężny dramat, tylko w Kino-Teatrze **LUNA** p. t.

NIEWOLNICY MORZA

Wielka epopea bohaterstwa i miłości w 8 aktach.

W rolach głównych: Jedna z najbardziej fascynujących kobiet: **NAGES Hr. ESTREHAZY**
oraz jako wilki morskie: **Bernard Götzke, H. Mierendorf, Niles Asthor i H. Sturt.**
W rolach głównych:

Zacięte bitwy morskie... Żelazna pięść bosmana.. Romans porucznika marynarki... Na śmierć i życie... — — Nad program farsa.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY
Wodny Rynek 44.

Dla dorosłych! Dziś i dni następnych! Dla dorosłych!
Dramat podług utworu genjanego pisarza **M. Maeterlincka.**

MONNA VANNA (Madonna Giovanna)

Dla młodzieży! **W czepcu urodzony** Dla młodzieży!
Dramat osnuty na tle miłości macierzyńskiej.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca“, Rzgowska 51. Redaktor odpowiedzialny ANTONI HILCZER.